

ISSN 1507-1542

# Helska Bliza

Nr 10 (61) 28.05.1999

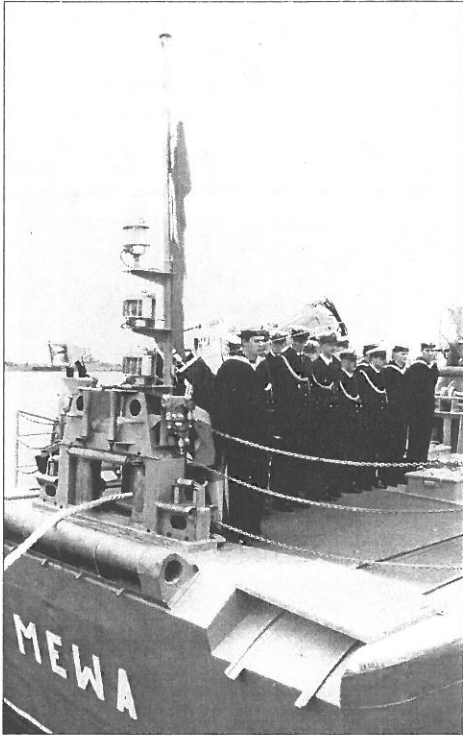
Cena - 2 zł

Dwutygodnik „Przyjaciół Helu”

## WPŁYWAMY DO NATO



Dnia 14 bm. W Porcie Wojennym w Helu odbyła się niecodzienna uroczystość wcielenia zmodernizowanego trałowca ORP "Mewa" do służby. Gośćmi honorowymi uro-



czystości byli m.in. Minister ON - Janusz Onyszkiewicz, Dowódca MW - admirał Ryszard Łukasik, Wojewoda Pomorski - Tomasz Sowiński oraz matka chrzestna okrętu - Irena Ciećkowska. Ponadto wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele władz samorządowych Helu, Jastarni, Władysławowa, Pucka i Krokowej oraz kadra i marynarze jednostek wojskowych 9 FOW.

Uroczystość, którą prowadził Szef Szkolenia 9 FOW, kmdr ppor. Wiesław Paszowski, odbyła się zgodnie z ceremoniałem wojskowym z udziałem kompanii reprezentacyjnej i orkiestry MW.

Po złożeniu meldunku ministrowi ON oraz przeglądzie pododdziałów, podniesiono na okrętach stojących w porcie Wielką Galę Banderową. Po odczytaniu rozkazów i wygłoszeniu okolicznościowych przemówień, odbyła się defilada pododdziałów, podczas której orkiestra MW brawurowo wykonała "Dumkę".

W trakcie uroczystości Przewodniczący Rady Miasta Tadeusz Klajnert oraz Burmistrz Helu Mirosław Wądołowski, przekazali na ręce dowódcy ORP "Mewa" kpt. mar. Wiesława Puchalskiego, okolicznościowy list gratulacyjny, herb Helu, pamiątkową kronikę i tradycyjne życzenia "Stopy wody pod kilem".

Po defiladzie ORP "Mewa" z gośćmi honorowymi na pokładzie udał się w krótki rejs po Zatoce Gdańskiej. Pozostali goście zwiedzali w tym czasie ORP "Kaszub".

Tak uroczysty dzień zakończył cocktail wydany w kasynie przez Dowódcę FOW kmdr dypl. Mariana Prudzienię.

Prace modernizacyjne na okręcie trwały od lipca 1998 do kwietnia 1999 r. Ich celem było przedłużenie okresu eksploatacji okrętu o 10 lat, poprawa wykorzystania oraz ujednoczenia uzbrojenia trałowego oraz spełnienie celów interoperacyjności we współdziałaniu z siłami okrętowymi NATO. W ramach prac modernizacyjnych na



okręcie przebudowano wiele węzłów konstrukcyjnych oraz dokonano zmian w jego wyposażeniu. ORP „Mewa”, jako pierwszy w MW, został wyposażony m.in. w system wspomagania dowodzenia okrętem (nowe podsystemy nawigacyjne, łączności itp.). Zamontowano nową stację hydrolokacyjną oraz pojazd pod-

wodny służący do wykrywania i niszczenia min kotwicznych na odległość 1600 m i dennych na odległość 600 m od okrętu. Zainstalowano nową armatę oraz nowy typ trału kontaktowego. Dla właściwego zabezpieczenia pracy nurków wyposażono jednostkę w komorę dekompresyjną. Największe zmiany nastąpiły w dziale okrętowym elektromechanicznym. Zamontowano m.in. nowe silniki napędowe, przebudowano układ sterowania, wykonano nowy blok sanitarno - ekologiczny oraz zamontowano oczyszczalnię ścieków i fekalii, odolejacz wód zęzowych.

Po przeprowadzonej modernizacji jednostka jest w pełni przystosowana do standardów NATO i może współpracować z każdym okrętem.

Rzecznik Prasowy Dowódcy 9 FOW

Kmdr ppor. Stefan Szymański  
foto. Ryszard Kretkiewicz



# O Małej Plaży...

Mirosław Kuklik

W chwili obecnej ważą się losy tego urokliwego, choć mocno nadwyrężonego niewłaściwą eksploatacją miejsca. Wszyscy mieszkańcy Helu, którym bliskie są sprawy naszego miasta, zastanawiają się, jak zagospodarować ten teren i czy powinien stać się własnością wspólnoty mieszkańców, czy też należy go odsprzedać w prywatne ręce. Tło tej dyskusji przysłonięte jest obecnie szpetnymi zabudowaniami przemysłowymi, które powodują, że osoby nie znające Helu od odpowiednio długiego czasu pytają często - o jakiej plaży mówimy? Czy mamy na myśli zabetonowany i zabudowany barakami i metalowymi wiatami teren? Niestety, po okresie bez troski w lokalizowaniu obiektów przemysłowych, obszar ten nazywany jest częściej "terenem po byłej Hydrobudowie". W dzisiejszym artykule spróbuję na podstawie wspomnień i dokumentów odtworzyć całkiem nieodległą przeszłość i przypomnieć dzieje tego miejsca, którego naturalny wygląd trudno jest obecnie nawet sobie wyobrazić.

Okresie przed II wojną światową główne plaże helskie zlokalizowane były po stronie zatokowej w pobliżu cypla. Na zachód od portu rybackiego znajdowały się tereny wykorzystywane głównie przez rybaków łodziowych. Mała Plaża w naszym pojęciu powstała właściwie na początku lat trzydziestych, gdy zamknięto ten obszar od strony zachodniej falochronem Portu Wojennego. Budowa nowego portu negatywnie wpłynęła na procesy brzegowe w tym rejonie, powodując stałe ubytki w plaży. Odczuli to mieszkańcy budynków, znajdujących się bezpośrednio nad brzegiem nieco wcześniej wzniesionej kolonii rybackiej. W Archiwum

Państwowym w Gdyni zachował się list kierowany do Morskiego Urzędu Rybackiego, a napisany przez prof. Kazimierza Demela, który mieszkał wówczas w willi "Janette" położonej



fot.1

nad samym brzegiem i opiekował się Muzeum Przyrodniczym, zlokalizowanym w budynku obok: *Niniejszym zwracam się do MUR w Gdyni z prośbą o laskawą interwencję w Urzędzie Morskim celem możliwie szybkiego zabezpieczenia brzegu*

cych na celu umożliwienie wchodzenia do portu Marynarki Wojennej jednostkom o większym zanurzeniu, sytuacja uległa diametralnej zmianie. Wysypywany przez drągi na brzeg piasek, przy wiatrach południowych i zachodnich



fot.2

*przed niszcącym działaniem morza naprzeciw pierwszych z kolei domków od strony zatoki w Nowej Kolonii Rybackiej w Helu, gdzie morze posuwając się wciąż naprzód dosięgło już drogi, tak że obecnie oddzielone jest przestrzenią zaledwie 4-5 metrów od nadbrzeżnej linii domków. Prócz kilku budynków mieszkalnych zagrożone jest również Muzeum Przyrodni-*

wywiewany był w stronę tych samych domów, które jeszcze niedawno zagrożone były przez wodę. Mieszkańcy kolonii rybackiej przeżyli kolejną "gehennę" - sypanie piasku zaczął zasypywać ich ogródki i budynki (fot.1). Nie byli oni w stanie samodzielnie powstrzymać wędrującej masy piasku. Skargi rybaków doprowadziły w końcu do przygotowania przez

sprawcę, tj. Zarząd Portu w Gdyni, dokumentacji technicznej na zabezpieczenie ulicy Portowej przed zasypywaniem oraz przystąpił do usuwania nadmiaru piasku. Utworzono zadrzewioną wydmę przednią, która miała stanowić barierę dla ich wędrowki. W ten sposób powstała prawdziwa Mała Plaża (fot.2). Nie mogła ona jednak nadal służyć mieszkańcom i turystom, gdyż zanieczyszczenie wody po stronie zatokowej Półwyspu było tak znaczne, że przez długi czas obowiązywał tu zakaz kąpieli. Może dlatego na początku lat 80. miejscowe władze zezwoliły na lokalizację w tym miejscu bazy budowlanej gdańskiej Hydrobudowy. Ustawiony na nadmorskiej plaży węzeł betoniarstwa nie tylko był świadectwem bezmyślności, ale i bardzo dokuczalnym dla mieszkańców. Kilka dni jego pracy powodowało, że pobliskie domy pokrywały się warstwą cementowej "emulsji". Sytuacja stała się nie do zniesienia. Po licznych interwencjach i artykułach prasowych, np. pod wymownym tytułem "Perła w betonie", doprowadzono do likwidacji z dniem 6 stycznia 1987 tego obiektu. Teren ten jeszcze przez długi czas zajmowany był przez Hydrobudowę i dopiero przed kilku laty został w stanie mocno zdewastowanym przekazany gminie. Zastanawia tylko fakt, że pomimo iż we wstępnej umowie zawarto punkt mówiący o jego zwrocie w stanie pierwotnym, nie bardzo wiadomo dlaczego odziedziczyliśmy teren z "mocno" zabetonowanym podłożem i kłopotliwą zabudową. Potrzebne są obecnie znaczne środki, aby przywrócić tu pierwotny, plażowy charakter. Dlatego też obecnie zamiast plaży mamy zdewastowany plac, na który chętnie wyrzucą się śmieci, ponieważ zdaniem niektórych osób jest to miejsce do tego predysponowane. Tylko czy tak musi być nadal?

## BATERIA LASKOWSKIEGO WOBEC KAPITULACJI

Na Helu obrońcy, przygotowując się do opuszczenia stanowisk zniszczyli wiele pozostawionego sprzętu, mimo warunków kapitulacji wymagających przekazania broni w stanie nienaruszonym.

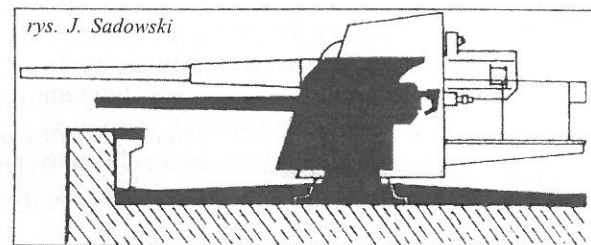
W Gdańsku Niemcy utworzyli oddział desantowy w celu objęcia rejonu portu i cypla półwyspu. Liczył on ok. 400 marynarzy rekrutujących się z piechoty morskiej zaokrętowanej na pancernikach "Schleswig Holstein" i "Schlesien".

Ok. godz. 10.00 do portu wojennego zawinęły niemieckie okręty i statki oraz 6 wodnosamolotów. Przybyły na pokładzie kutra trałowego "R-18" dowódca niemieckich sił morskich w Zatoce Gdańskiej, kontradm. Hubert Schmundt oficjalnie przyjął wschodnią część półwyspu i utworzył dowództwo twierdzy (Fe-



Oficerowie Kriegsmarine na stanowisku jednego z dział bat. H. Laskowskiego

Sabotaż wykonany przez Polaków długo nie pozwalał Niemcom na uruchomienie baterii. Nowe zamki do dział i amunicję sprowadzili ze Szwecji. Prawdopodobnie bateria została wyko-



Zestawienie sylwetek armaty Bofors wz.35 i armaty B-13 oraz zmian działobitni stanowiska ogniowego baterii wprowadzonych w ramach adaptacji dla nowych armat.

stungskomandantur). Baterię XXXI, cyplową przejęli marynarze z oddziału artylerii nadbrzeżnej (Marine Artillerie Abteilung). Wśród przybyłych na Hel żołnierzy Kriegsmarine znaleźli się również: oficer Abwehry i dziennikarze.

ryzowana w 1945 r. do obrony przed flotą radziecką.

Po wojnie rozważano możliwość ponownego wprowadzenia baterii im. H. Laskowskiego do służby.

Jeszcze w 1937 r. Kierownictwo MW zamówiło w firmie Bofors i



Marynarze niemieccy oglądają zamaskowane działo 152,4 mm z bat. Laskowskiego

częściowo splanicilo drugą baterię 152,4 mm. Jesienią 1939 r. armaty były prawie gotowe, pozostały w Szwecji, gdzie utworzono z nich baterię nadbrzeżną. Dzisiaj znajdują się one prawdopodobnie w miejscowości Helsingborg i udostępniane są do zwiedzania.

atrakcja turystyczna cypla. Obecnie można podziwiać tylko niewielki fragment pociętej lufy, znajdujący się w ekspozycji plenerowej odradzającej się Sali Tradycji Garnizonu Hel.

V i R Nowak  
foto. z archiwum autora

"JEŚLI UMARLIŚMY Z CHRYSTUSEM WIERZYMY,  
ŻE Z NIM RÓWNIEŻ ŻYĆ BĘDIEMY"

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach  
żałobnych mojego męża *Śp. Edmunda Kierzkowskiego*,  
pochowanego na Cmentarzu Komunalnym w Helu  
w dniu 5 maja br. Serdeczne "Bóg zapłać"  
Maria Kierzkowska

OFERTA SPECJALNA  
BIURO ZAKWATEROWAŃ  
KASZEBÉ

W HELU

ORGANIZUJE NABÓR KWATER DO WYNAJMU  
NA SEZON LETNI '99 I NASTĘPNE  
ZGŁOSZENIA CODZIENNIE W GODZ. 10.00 - 21.00  
tel. (058) 675 09 96

## TAJEMNICE STAREGO HELU III

Bruno Wandtke

## KAPROWIE, PIRACI I SKARBY

## DZIWNA WIZYTA

Gdy pracowałem w Dyrekcji Nadmorskiego Parku Krajobrazowego, przedstawił mi w 1987 roku trzech starszych panów. Po grzecznościowym wstępie okazało się, że są to ... ni mniej, ni więcej, tylko przedstawiciele Werhmachtu. Przyjechali z Niemiec, aby odszukać mogiły swoich dawnych kamratów, którzy polegli na półwyspie w 1945 roku. Twierdzili solidarnie, że wielu żołnierzy niemieckich zginęło tam w ostatnich dniach wojny, głównie w wyniku bombardowań lotnictwa sowieckiego.

Przekazałem im swoją wiedzę o miejscach pochówków. W zamian za to goście dość szczegółowo opowiedzieli swoje wspomnienia z tamtych dni. Jeden z nich opowiedział zadziwiającą historię, pasującą jak ulał do podanej tezy o zwyczaju zakopywania skarbow przez bogaczy ze Starego Helu: "... Na Helu w roku 1945 przebywało ponad 150 tysięcy żołnierzy Werhmachtu. Dowództwo liczyło na możliwość zakrycia wojsk radzieckich, jednak jak wykazała historia, manewr ten stał się zupełnie bezużyteczny.

Ogromna masa wojska nie miała tam warunków do normalnego zakwaterowania.

Zaległa więc na rozległych, na ogół zalesionych wydmach,



Mapa Półwyspu Helskiego z roku 1670 z zaznaczonym kościołem w Starym Helu.

głównie w obrębie szerokiej platformy na końcu półwyspu. Otrzymaliśmy rozkaz umocnienia się na tym terenie, między innymi przez kopanie bunkrów osobowych i umocnień bojowych. Wpierw wydawało się, że łatwo jest kopać w wydmach, okazało się jednak, że sypki piach stał się dla nas symbolem syzyfowej pracy. Duch bojowy i morale były wówczas zerowe. Każdy z nas, z uwagi na kończącą się wojnę, starał się tylko jakoś przeżyć ten koszmar.

Chowając się przed sowieckimi nalotami, wraz z paroma kolegami przeżyliśmy coś, co na zawsze będę pamiętał. Otóż

podczas kopania bunkra u podstawy sporej wydmy, nagle, tak jak staliśmy - wpadliśmy do jakiegoś dołu - piwnicy wykonanej z solidnych pali drewnianych. Po oprzytomnieniu i rozjaśnieniu wzroku ku naszemu zdumieniu

stwierdziliśmy, że ... znaleźliśmy się w jakimś skarbcu. We wnętrzu, w sposób niezwykle uporządkowany, na czymś w rodzaju stelarzy znajdowały się naczynia i inne przedmioty ozdobne z mosiądzu, miedzi i srebra. Wielkie kosze z wikliny bądź korzeni sosnowych mieściły w sobie ciężką porcelanę i szkło. Natomiast podścianami krypty (ok. 3,0 x 9,0 m), stały rzeźbione meble koloru czarnego względnie ciemnobrązowego. Było tam również wiele książek, pięknie oprawionych w skórę. Pomieszczenie to było dość mocno zasypane piaskiem, dla tego nie sposób było wszystkiego dobrze dostrzec i przeszukać.

Tylko dzięki temu, że jeden z kamratów pozostał na górze i nie wpadł razem z nami do pułapki, mógł nas stamtąd wyciągnąć.

Natychmiast drogą służbową zameldowaliśmy przełożonym o znalezisku. Przyznam, że oficerowie nie okazali wówczas zbytniego zainteresowania naszym odkryciem. Otrzymaliśmy tylko rozkaz zasypiania tego miejsca. Po dwóch dniach od tego wydarzenia, tj. 8 maja 1945 roku, została ogłoszona kapitulacja Niemiec, w tym również i Helu.

Jest Pan pierwszym Polakiem, któremu przekazuję tę moją przygodę z przed wielu lat". (-) Jurgenz H

Więcej relacji o skarbach helskich przekazał nam wcześniej niemiecki badacz Herman Wunsche, który w końcu ubiegłego wieku zbierał materiały do swojego dzieła pt. "Studien auf der Halbinsel Hela.

Otóż wspomina on o skarbach pirackich Starego Helu w sposób nie budzący wątpliwości. Opisuje między innymi przypadek o dziwacznych praktykach miejscowego leśnika, pana Lidzbarskiego, który z zapałem przekopywał wydmy. Okazało się później, że należał do najzamożniejszych obywateli Helu.

## LISTY

## Droga Redakcji!

Artykuł ucznia LO, Artura Cwynara, bardzo mnie zainteresował. Młodzież nie rodzi się zbuntowana i zła. Na jej postawę wpływają warunki życiowe, środowisko w którym się wychowuje, bezczynność i znużenie.

To choroba małych miasteczek, gdzie często z powodu braku funduszy lub inicjatyw nie poprawia się sytuacji młodego pokolenia.

Młodzież musi mieć miejsce do tego, aby się wyszaleć, wyładować swoją energię i frustrację.

Zbudujmy im boiska, korty tenisowe, halę sportową, basen. Propagujmy sporty do uprawiania których nie potrzeba dużych pieniędzy.

Wierzę w sukces takich inicjatyw i chcę być jednym ze sponsorów, którzy pomogą je zrealizować. Przeznaczam na ten cel 100 dolarów USA, które przekazuję do Redakcji HB.

Wzywam przedsiębiorców, kupców i innych mieszkańców Helu do poparcia i pomocy finansowej.

H. Koczwarą

**Od Redakcji:** Serdecznie dziękujemy. Pani Koczwarą przybyła do nas z Australii - jest również nadal mieszkanką Helu. Cieszymy się, że interesuje się Ona problemami miasta i dostrzega potrzeby mieszkańców. A co do jej apełu... - czekamy na odzew tych, od których zależy przyszłość naszego miasta. Inwestowanie w młodzież jest właśnie tą przyszłością i w znacznej mierze zależy ona od nas - dorosłych...

**Dlaczego nie ma żadnych ulg dla mieszkańców, którzy zmieniają ogrzewanie na ekologiczne?**

W tym roku kotłowni olejowych już nie dofinansowują ani banki ani Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Nie przysługują już na nie preferencyjne, częściowo umarzone, kredyty. Z tego tytułu w tym roku nie można uzyskać ulg. Może na nie liczyć ktoś, kto instaluje systemy grzewcze wykorzystujące energię ziemi, wody i słońca. Mam kontakt ze szwedzką firmą specjalizującą się w pozyskiwaniu energii z ziemi. Z pewnością jednak nie każdy - z różnych przyczyn - może z takich rozwiązań skorzystać. Istnieje natomiast możliwość zaciągnięcia kredytu na zakup konkretnych urządzeń grzewczych. Niezbędne informacje zainteresowani uzyskają u p. Pałkowskiego.

**Do kasy miasta wszyscy sprzedający napoje alkoholowe wpłacają podatek na walkę z alkoholizmem. Na jakie cele idą te pieniądze?**

Finansowano z nich leczenie odwykowe, choć z przykrością należy stwierdzić, że odwyk nie przynosił zwykle spodziewanych efektów. Spora część środków została przeznaczona w ubiegłych latach na szkolenie nauczycieli. Wszyscy oni poznali dwa programy służące przeciwdziałaniu alkoholizmowi, których poszczególne elementy wykorzystywane są na wszystkich lekcjach. Sporo pieniędzy też poszło na funkcjonującą w budynku Przedszkola Miejskiego świetlicę socjoterapeutyczną dla dzieci z rodzin z głębokimi problemami. Dzieci biorą udział w zajęciach terapeutycznych, ale również np. przygotowują sobie posiłki. Prowadzą taki mały wspólny dom.

**Czy zakaz ruchu obowiązujący w sezonie letnim na Wiejskiej nie dotyczy gości restauracji "Maszoperia" i "Harley"?**

W tym roku na pewno będzie zamknięta dla ruchu cała górna część ul. Wiejskiej do ul. Kaszubskiej. Przepustki otrzymają jedynie dostawcy na określony czas

## GORĄCA LINIA

HELANIE PYTAJĄ - ODPOWIADA WŁADZA  
DZISIAJ ODPOWIEDZI UDZIELA  
MIROSLAW WĄDOŁOWSKI, BURMISTRZ HELU



foto. R. Kretkiewicz

wyładunku towarów. Mam nadzieję, że zakaz ruchu będzie respektowany. Kontrolować będą ten teren funkcjonariusze policji i Straż Miejska.

Chcę tu dodać, że posterunek od sezonu będzie liczył czterech policjantów. Oprócz tego na sezon gmina zatrudni czterech dodatkowych ludzi. W tym celu posterunek wyposażony w tapczany i szafy i opłaci się wyżywienie funkcjonariuszy. Natomiast od przyszłego roku powinien zacząć pracę całodobowy komisariat z obsadą 25 ludzi w Juracie dla dwóch gmin - Jastami i Helu. Nasz posterunek będą wykorzystywali dzielnicowi.

**Dlaczego administratorzy najczęściej nie informują mieszkańców o przerwach w dostawach wody i prądu?**

Za mojej kadencji nie było chyba takiej sytuacji. Raz zdarzyła się poważniejsza awaria i wodę trzeba było zakręcić, ale mieszkańcy zostali powiadomieni. Helska instalacja jest tak stara i skorodowana, że nie zawsze

starcza czasu na uprzedzenie w razie awarii o braku wody. Sądzę, że problem zniknie, kiedy dokonamy wymiany instalacji.

**Dlaczego nie reaguje się na samochody parkujące na chodnikach? Wykonanie chodnika na Wiejskiej było kosztowną inwestycją.**

Kosztowną, ale nie trafioną, uważam, ponieważ jest to chodnik równy z nawierzchnią drogi. Krawężnik utrudniłby parkowanie. Niebawem Hel zostanie dokładnie oznakowany, już Zarząd rozesłał oferty do firm produkujących znaki drogowe. Przestrzeganie znaków drogowych będzie egzekwowane z całą stanowczością.

**Dlaczego władze miasta nie reagują na wysypywanie przez właścicieli punktów gastronomicznych nieczystości do pojemników lokatorów mieszkań, którzy muszą za to płacić?**

Od 1 lipca będzie obowiązywać tzw. nowa ustawa śmieciowa. Każdy, kto podpisał umowę z Zespołem Zakładów Oczyszczania Miasta, otrzymał już książeczkę

z dokładnie określonymi limitami oraz cennikiem. Ustawa powinna zlikwidować tego rodzaju praktyki.

**Dlaczego inwestuje się w budowę reprezentacyjnej siedziby władz, a nie znajduje się funduszy np. na porządną instalację burzową?**

Kolejność inwestycji jest, jaka jest. W tej chwili prowadzone są trzy duże inwestycje. Największa z nich to oczyszczalnia ścieków na terenie portu wojennego. Już w tym roku część oczyszczalni rozpocznie pracę, przekazanie całości nastąpi w przyszłym roku na wiosnę. Druga ogromna inwestycja to szkoła, trzecia - Urząd Miasta. Buduje się blisko cztery lata, ale ja się nie zastanawiam nad słusznością decyzji o rozbudowie. Wiem, że służy ona całej społeczności. Jest to punkt, który dobrze świadczy o naszym mieście. Staramy się jak najszybciej zakończyć prace budowlane, przeciągają się one nieco, ponieważ montowany jest bankomat. Koszty wynikające z przebudowy starego wejścia, instalacji bankomatu oraz koszty jego obsługi poniesie bank. Przypuszczam, że w ciągu miesiąca zakończymy budowę i przestanie być ona przedmiotem dyskusji. A co do instalacji burzowej, to chcę powiedzieć, że w mieście cała instalacja wodno-

-kanalizacyjna jest w najlepszym przypadku do naprawy, a w większości po prostu do wymiany. Do końca maja miasto otrzyma zamówioną ekspertyzę ujęć wody. Będziemy mieli wodę bardzo czystą, jednak należy pamiętać, że potrzebne są ogromne pieniądze na czyszczenie, wymianę rur. Konieczne jest też uregulowanie sprawy wody pomiędzy miastem i wojskiem. Jeśli do końca 2000 roku z kranów popłynie czysta woda to będzie to duży sukces. Następnym przedsięwzięciem będzie kanalizacja burzowa. Myślimy o niej.

(Oprac. ag)



## Piotruś Górecki

to nowy helanin, który urodził się 20 kwietnia w puckim szpitalu. Ważył 3 950 g przy wzroście 57 cm. Mama - Katarzyna - jest pielęgniarką w Szpitalu Wojskowym w Helu, a tata - Tomasz - jest oficerem w Komendzie Portu Wojennego - Hel. Piotruś ma starszego brata (6 lat) Michała który jest przedszkolakiem. Życzymy całej rodzinie dużo radości i uśmiechów.

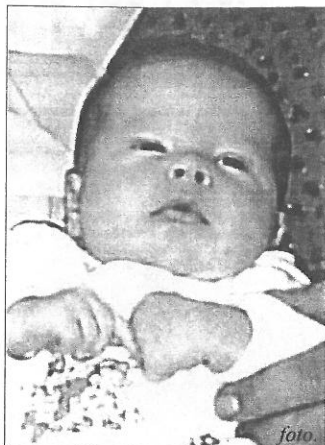


foto. W. Waśkowski

## MASZOPERIE

Codziennie połowy Rybaków to współpraca z ludźmi, kutrem i narzędziami połowowymi. Ta praca dzieje się na morzu i w morzu, które bywa żywiołem okrutnym, niebezpiecznym i trudno dostępnym. W tej codzienności rybak doświadcza zniewolenia, zmęczenia i lęku. Zmagając się z samym sobą, z ludźmi, z morzem, z materialnymi składnikami swojego warsztatu, może być gospodarzem lub rybakiem najemnym. Gospodarz troszczy się o doskonalenie kwalifikacji, o zachowanie równowagi biologicznej w morzu, o odpowiednią wydajność, o uczciwe dochody załogi. Uprawiając rybołówstwo, doskonaląc swoją pracę, kontynuuje bieg w sztafecie wielu pokoleń rybaków, którzy żyli przed nim. Tworzy też warunki dla tych, którzy będą pracowali na morzu w przyszłości. W historycznej sztafecie wielu pokoleń rybaków bardzo ciekawym doświadczeniem były Maszoperie Kaszubskie. One ułatwiały organizację pracy, stabilizowały warunki życia i wspomagały pracę zespołową. Tamto doświadczenie można wykorzystać w społeczeństwie dla rozwoju rybołówstwa.

Od 1989 roku zaczął się w Polsce nowy okres dziejów. Wprowadzony został ustrój gospodarki rynkowej. Odrzucone zostały zasady socjalizmu, które były niszczące dla ludzi i całej gospodar-

Gospodarka rynkowa oprócz wielu zalet ma również i wady. Trzeba wiele mądrości i rozwagi, aby wykorzystać jej zalety i obronić się przed negatywnymi wpływami. Nie jest prawdą to, że tylko współczesnym rybakom jest trudno żyć i pracować. Każde pokolenie miało problemy, którym stawiało czoła, albo ich nie podejmowało i słabło. Zorganizowanie się współczesnych rybaków w

Maszoperie ułatwiłoby im życie w warunkach gospodarki rynkowej, dobrze zorganizowanej pracy, umożliwiającej im i ich rodzinom godne życie. Rybołówstwo kutrowe bałtyckie nie jest zbyt wydajne, a koszty eksploatacji kutra bardzo wysokie, dlatego w wielu krajach jest dotowane przez państwo, ponieważ daje zatrudnienie rodzinom rybaków. Naszym rybakom też niezbędna jest pomoc państwa, głównie do odrobienia zaniezań ostatnich pięćdziesięciu lat. Niekorzystne dla rybaków są również zmienne wielkości zasobów ryb w Bałtyku i konkurencyjny import. Sposobem na uratowanie naszego rybołówstwa - moim zdaniem - jest powrót do jego tradycji, czyli do pracy partnerskiej przystosowanej do nowych warunków.

Chodzi o to, aby organizować Maszoperie Kaszubskie bez pośredników. Zachować zasadę tworzenia zespołów do uprawiania rybołówstwa bałtyckiego - zawodu, którego specyfika wymaga pracy zespołowej i odpowiedzialności za zespół. Utrzymać przyzwoity poziom życia z zaspakajaniem potrzeb bytowych w osiedlach rybackich.

Przestrzeganie, kultywowanie i przekazywanie pokoleniom uznanych organizacyjnych zasad pracy, jak również stosowanie dobrodziejstwa kultury rybacko - kaszubskiej, winno mieć również cechy promocji regionu i naszego miasta Hel

Z rybackim "Stopy wody pod kilem" i pełnych sieci

Kazimierz Rotta

## CZAS WDZIĘCZNOŚCI

W dniach od 5.05. do 8.05.99 r., udziałem w 3 dniowych rekolekcjach (przeprowadzonych przez O. Maksymiliana OFM z Torunia) i dniem skupienia; świętowała 15 rocznicę swego istnienia w par. "Bożego Ciała" w Helu, wspólnota modlitewna Odnowy w Duchu Św. "Magnificat".

Informując Państwa o tym wydarzeniu z życia Parafii, chcemy, korzystając z okazji, jeszcze raz podziękować; przede wszystkim P. Bogu, ale też tym wszystkim ludziom, którzy przyczynili się do uświetnienia naszej uroczystości. Dziękujemy gościowi, Ojcu Maksymilianowi, za poświęcony nam czas i wymagającą dużego wysiłku służbę, Ojcu Proboszczowi za zaufanie i błogosławieństwo, Ojcu Janowi Pawłowi za pomoc, naszej diakonii muzycznej (Asi i Grześkowi), grupie "Okruchy chleba" z Pucka, wszystkim wytrwałym

uczestnikom rekolekcji oraz b. ciepło naszej wspaniałej, radosnej młodzieży franciszkańskiej.

PS

Ojciec Maksymilian b. prosił nas o przekazanie serdecznych podziękowań helanom za wszystkie okazane mu wyrazy sympatii, a na ręce P.W. Byczkowskiej składa wyrazy wdzięczności za sprawną akcję zbierania, spontanicznie składanych "darów morza". "BÓG ZAPŁAĆ" i "SZCZĘŚĆ BOŻE"

W imieniu Wspólnoty:

Adam Kohnke i Leszek Loose

## BYCZKI - FALSYFIKATY W PUSZKACH.

Na sklepowych półkach, wśród rozmaitych "zapuszkowanych" przedstawicieli ichtiofauny naszych i innych wód, tu i ówdzie występują "Byczki". Nie są to jednak wołowe konserwy mięsne z młodych przedstawicieli lądowych przeżuwaczy. Jeśli wczytać się w przesadnie drobny druk etykiet, to można się dowiedzieć, że zawartość puszek stanowią ryby słodkowodne. Które z nich? - producenci nie podają.

Jest to świadoma próba wprowadzenia klienta w błąd, kamuflaż, niewiedza czy wyrafinowane posunięcie marketingowe producentów?

Do niedawna zabawa ta nie stanowiła problemu. Ot, naciągano konsumenta ryb na dobrze sma-



ichtologów - babką byczą lub po prostu byczkiem. W skład polskiej ichtiofauny wtargnęła gwałtownie, najprawdopodobniej w rejonie portu Gdynia, około dziesięciu lat temu.

rych występują struktury mogące być kryjówkami, są obecnie okupowane przez byczki. Masowo żyją pod molami i pirsami portów, wśród kamieni, złogów muszli, pod każdym zalegającym na dnie przedmiotem; w puszkach, oponach, słoikach, foliowych workach, wśród przybrzeżnych trzcinowisk Zalewu Puckiego oraz pod fragmentami zalegających dno wraków. Miejsca te, dotychczas zajmowane przez inne rodzime ryby, mają coraz więcej obcych lokatorów.

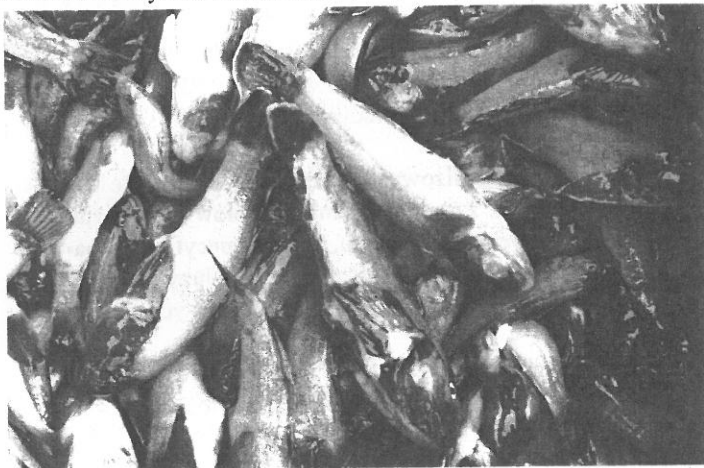
Nowi mieszkańcy prócz miejsca do życia potrzebują także jedzenia. Menu w rejonie Zatoki Gdańskiej zostało jakby przygotowane na wizytę nowego przybysza. Główne ulubione danie byczków - zasoby małży - rozrastały się na skutek postępującej eutrofizacji. Filtrując wodę, eliminując z niej coraz większe ilości organicznej

zawiesiny, małże powiększały swoją liczebność.

Obecnie miliony nowych ryb zjadają w zatoce miliardy tych mięczaków. Ulega redukcji naturalny biofiltr zatoki. Można się spodziewać, że nie cała zawiesina znajdzie swoich konsumentów i opadając na dno wzmocni procesy beztlenowe w najgłębszych partiach akwenu.

Zasoby nowego gatunku są już tak duże, że zaczyna on stanowić poważny składnik diety innych tu żyjących gatunków. Zaczynają się nim odżywiać żerujące w strefie przybrzeżnej dorsze oraz kormorany.

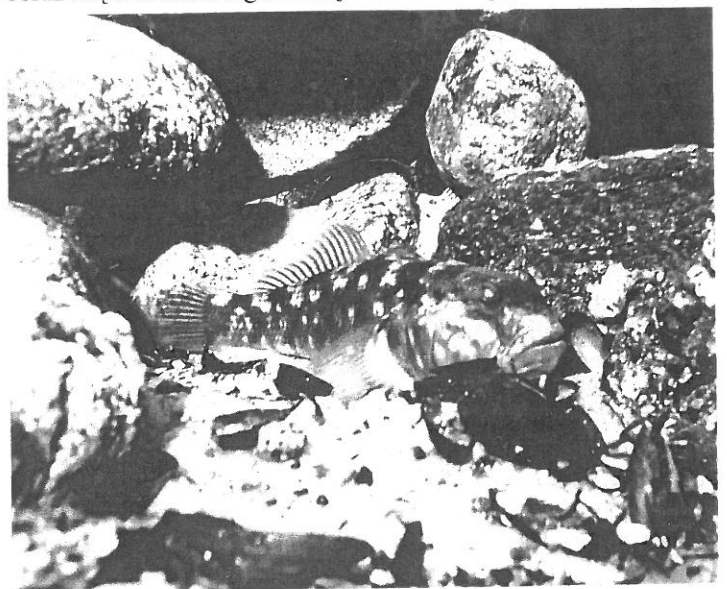
To są zmartwienia samej przyrody i ekologów. Niedaleko nich lokują się problemy rybołówstwa. Nowy gatunek swym inwazyjnym rozwojem umniejsza zdolności wzrostu zasobów innych ryb. Wędkarze z rejonów zatoki niosą do domu coraz większe ilości tych ryb. Brakuje w ich torbach okoni, płoci, cert, węgorzy. Byczki zaczynają także stanowić problem w połowach żakowych. W rejonach od Orłowa po Mechelinki ich duża ilość, nieraz do 30 kg na żak, zaczyna męczyć rybaków strefy przybrzeżnej. Są dni, że łowią ich po kilkaset kilogramów dziennie. Zbyt świeżej ryby jest słaby. Atrakcyjna cena 1-2 zł za kilogram, nie znajduje nabywców. Przetwórcy jeszcze się nią nie interesują i nie zamawiają do-



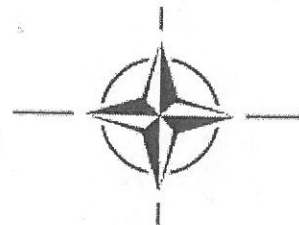
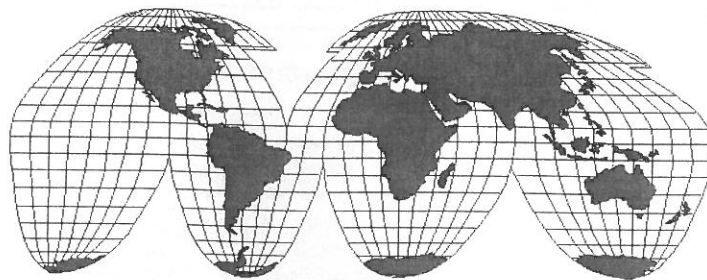
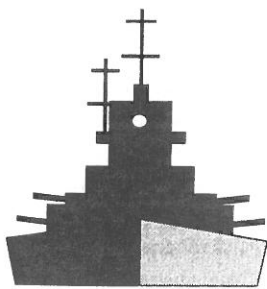
kowo kojarzącą mu się nazwę konserwy, którą pamiętał z lat 50-tych i 60-tych. Importowane wówczas z za wschodniej granicy, tanie puszki ze smaczną zawartością w pomidorowym sosie, znajdowały wielu nabywców, a widniejąca na etykiecie opakowania nazwa "Byczki w..." pochodziła od rosyjskiej nazwy ryby "bychok" (czytaj byczok). Tak właśnie w rejonie Mórza Azowskiego, Czarnego i Kaspijskiego nazywano przemysłowe gatunki z rodziny babkowatych. Do najpospolitszych z nich należał bychok kruglak (*Neogobius melanostomus*) - ryba, która do niedawna nie miała polskiej nazwy. Dziś nazywana jest przez

Jej współczesny "import" byczków do Polski odbył się w sposób naganny z punktu widzenia ochrony środowiska naturalnego. Przywlekły je do nas, w postaci ikry lub narybku, statki tych linii żeglugowych, które łączą Bałtyk z morzami gdzie ryba ta występuje w sposób naturalny. Stało się to m.in. dlatego, że wody balastowe jednostek wpływających do naszych portów kontroluje się wyłącznie od strony epidemiologicznej lub zanieczyszczeń chemicznych, nie bacząc w zasadzie na ich zawartość biologiczną.

Ryba ta całkowicie zawładnęła strefą przybrzeżną naszej zatoki. Wszelkie fragmenty dna, w któ-







## NAVY, NATO, ENVIRONMENT

Now that Poland has joined NATO, the military is expected to conform to the guidelines applying to all NATO countries. According to "NATO's Environmental Guidelines for the Military Sector", military sectors of every NATO country are to develop an effective program to protect the environment.

By the military protecting the environment, their military performance will be improved. Thus, their training would be consistent with and contribute to the effectiveness of their primary purpose to protect the country. As an environmental leader, the military's environmentally responsible actions would influence the rest of the community to do likewise.

The "Friends of Hel" Association, in its endeavor to increase awareness for better protection of the Baltic Sea environment, has provided Baltic Sea ecology lectures at the Navy Garrison in Hel. Resource materials, such as guidebooks, compact disks, and videotapes for the military's use, have been obtained by the United States, German, and Danish militaries. Further contacts have been formed with NATO countries in hopes that environmental training courses will be provided to the Navy officers of Hel.

The quality of life that people enjoy is directly affected by the quality of the environment in which we live. The "Friends of Hel" Association, in cooperation with the Navy Garrison in Hel, will be working to improve the quality of the Baltic Sea and its coastal zone environment, in which we live.

by: Elizabeth T. Merrick

Okręt helskiej floty "Mewa" wprowadził naszą marynarkę w struktury NATO. Stowarzyszenie "Przyjaciele Helu", w porozumieniu z dowództwem 9 Floty Obrony Wybrzeża, zamierza zapoczątkować (jako pierwsze w kraju) wśród żołnierzy helskiego garnizonu edukację mającą na celu przybliżenie w teorii i praktyce standardów związanych z ochroną środowiska obowiązujących w krajach NATO. Materiały do przeprowadzenia tego programu sprowadzane są dzięki staraniom Elizabeth Merrick - naszej wolontariuszki z Amerykańskiego Korpusu Pokoju. O swoich planach i działaniach napisała do naszej gazety w języku, który jest obowiązującym w krajach NATO. Można więc sprawdzić na powyższym tekście swoje umiejętności językowe.

(M.K.)

Wolą wpychać klientom falsyfikaty byczków w postaci słodkowodnego drobiazgu niż zadbać, aby treść etykiety konserwy odpowiadała oryginalnej zawartości.

Zwykle wprowadzenie nowego produktu na rynek kosztuje niebagatelne pieniądze. Produkt rybny nie różni się pod tym względem od proszku do prania. Świeże byczki trudno sprzedać. Są to małe, 15-20 centymetrowe ryby, o dużej głowie i ciele pokrytym twardą łuską. Aby stały

się produktem konsumpcyjnym należy je w pierw przetworzyć. Przetwórcy nie dysponują odpowiednim oprzyrządowaniem technologicznym do obróbki tych ryb. Jednak czas odpowiednich inwestycji wydaje się nieunikniony. Tym bardziej iż za parę lat babka bycza opanuje pozostałe brzegi naszego morza. Warto być pierwszym na rynku.

Rybacy są w stanie już dziś dostarczyć spore ilości tych ryb. Nie ukierunkowują jednak swoich połowów na pozyskiwanie

tego gatunku, nie posiadając gwarancji zbytu. A szkoda. Nazwa jest już wypromowana historycznie i jak pokazuje życie nadużywana dla sprzedaży innych ryb.

Intensywne połowy babki byczej miałyby również sens ekologiczny. Presja rybacka na jego zasoby jest ze wszech miar pożądana. Gatunek ten mimo walorów konsumpcyjnych, jadalny i smaczny, w ekosystemie naszych wód jest uciążliwym konkurentem innych ryb. Warto podjąć

jego eksploatację. Przemawia za tym zbieżność interesów eksploatatorów i ochrony środowiska. Zyskają na tym najbardziej rybacy łodziowi, których żaki nie wypełniają się węgorzami jak dawniej. Przy okazji dystrybutorzy konserw po nazwą "Byczki" będą fair w stosunku do konsumenta. Kto będzie pierwszy - wygra. Inni będą musieli wycofać falsyfikat z rynku.

Krzysztof E. Skóra

Wydawca: Stowarzyszenie "Przyjaciele Helu". Nasze konto: Bank BPH SA O. w Gdyni 10601754-320000257768. Adres redakcji: Bulwar Nadmorski 2, 84-150 Hel. Kontakt telefoniczny: (0-58) 675 05 52, fax: 675 04 20. Zespół redakcyjny: Agnieszka Grądkiewicz, Ryszard Kretkiewicz, Mirosław Kuklik, Violetta Nowak, Wojciech Waśkowski. Opracowanie graficzne: Ryszard Kretkiewicz. WYDAWNICTWO "MS" - tel. 672-51-53 nakład 550 egz. DRUK: Drukarnia "EWA-DRUK" - tel. 672 67 71

Przygotowano na sprzeczki przekazany przez: Regionalne Centrum Ekologiczne na Europę Środkową i Wschodnią.  
Wydanie internetowe: <http://free.polbox.pl/h/helbliza> lub [helbliza@polbox.com](mailto:helbliza@polbox.com)

## ROZMAITOŚCI... ROZMAITOŚCI... ROZMAITOŚCI... ROZMAITOŚCI... ROZMAITOŚCI...



W dniu 11-12.05.1999 r. w liceum helskim odbyły się matury pisemne. Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 23 abiturientów.

Od 18.05 do 28.05 odbywają się egzaminy ustne, które zdaje 20 maturzystów.

O wynikach poinformujemy po zakończonej sesji egzaminacyjnej.

Tymczasem trzymamy kciuki, życzymy wszystkim maturzystom powodzenia i - połamania języka!

\*\*\*

Komisja Rady Powiatu ds. Budżetu Gospodarki Turystyki i Promocji, wizytując Port Rybacki w Helu w dniu 23.04.1999 r., na prośbę Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich "Koga" wystąpiła z wnioskiem o zmianę tytułu inwestycyjnego z "Odbudowa i modernizacja Falochronu Zachodniego w Porcie Rybackim w Helu" na "Odbudowa i modernizacja falochronów, pirsów i nabrzeży w Porcie Rybackim w Helu".

W dniu 11 maja członkowie

komisji spotkali się w Warszawie z Marszałkiem Sejmu Maciejem Płażyńskim i z Wiceministrem Transportu i Gospodarki Morskiej Krzysztofem Luksem. W tym drugim spotkaniu uczestniczył poseł z Wejherowa Jerzy Budnik z AWS. Prowadzone rozmowy dot. zmian w tytule inwestycyjnym odbudowy portu i możliwościom jakie ta decyzja może dać naszemu miastu. Obaj politycy z sympatią i zrozumieniem odnieśli się do inicjatywy komisji. Obiecali swoje poparcie dla realizacji proponowanych zmian.

Obszerniej o Porcie Rybackim w następnym numerze.

\*\*\*

Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy informuje, że w dniu 10.06.1999r. o godz. 17.00, w Klubie Marynarza w Helu, odbędzie się spotkanie poświęcone sprawom emerytalnym i socjalnym. Zapraszamy!

\*\*\*

Stacja Morska UG poszukuje osoby do prowadzenia sklepu przy Fokarium w okresie letnim (począwszy od czerwca). Zainteresowanych prosimy o kontakt z dr K. Skórą

\*\*\*



W m. Hel gościł Szef Sztabu Generalnego WP gen broni Henryk Szumski. W dniu 9 maja, w towarzystwie Dowódcy MW admirała Ryszarda Łukasika i Dowódcy FOW kmr dr dipl. Marianna Prudzienicy, zwiedził m.in. Muzeum Rybołówstwa oraz Stację Morską UG. Z pracownikami obu instytucji rozmawiał o ochronie zabytków militarnych oraz o proekologicznym kształceniu w ojska. Mówiono również o sprawach związanych z ruchem turystycznym na terenach administrowanych przez wojsko.

\*\*\*

*Od Redakcji:*

Dziękujemy p. Tadeuszowi Bienkowi za przesłane uwagi dot. m.in. kontaktu mieszkańców Helu z Redakcją HB.

Jednocześnie informujemy, że nasi czytelnicy korespondencję dla redakcji pozostawiać mogą codziennie w kasie Muzeum Rybołówstwa w godz. 8.00 - 15.45, lub w portierni Stacji Morskiej

UG w godz. 8.00 - 20.00. Listy przysyłać można również na adres: Redakcja "Helskiej Blizy" ul. Bulwar Nadmorski 2.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i przeredagowywania nadesłanych materiałów. Anonimy z reguły trafiają do kosza. Za treść reklam i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

\*\*\*

15 maja, w 60-tą rocznicę wot dziękczynnych, delegacja helskich strażaków wraz z o. proboszczem uczestniczyła w ogólnopolskiej pielgrzymce do Częstochowy. W Klasztorze Jasno-górskim strażacy złożyli ślubowania.

\*\*\*

21 maja o godz. 19.30 dwie jednostki straży pożarnej gasiły płonący domek letniskowy w Ośrodku Wczasowym ZNP ze Zgierza. Przyczyną pożaru było podpalenie. Domek spłonął doszczętnie. Było to już drugie podpalenie na terenie ośrodka w ciągu miesiąca.

W. Waśkowski

## ROZMAITOŚCI... ROZMAITOŚCI... ROZMAITOŚCI... ROZMAITOŚCI... ROZMAITOŚCI...

ZŁOTE  
GODY

Państwo Zelewscy.

7 lutego 1998 r. obchodzili jubileusz 50 - lecia pożycia małżeńskiego pp. Halina i Władysław Matuszewscy, a 13 marca gościliśmy w Urzędzie Stanu Cywilnego pp. Agnieszkę i Teodora Skrzypków, natomiast 18 grudnia naszymi gośćmi byli pp. Helena i Konstanty Sankiewiczowie.

W tym roku - 09 kwietnia jubileusz swój świętowali pp. Gertruda i Michał Zelewscy.

Wszyscy jubilaci zostali odznaczeni medalami za długoletnie pożycie małżeńskie, obdarowani upominkami i pamiątkowymi dyplomami, a Pa-

nie oczywiście kwiatami.

Każdy jubileusz jest ogromnym przeżyciem dla uczestniczących w nim władz miasta - Burmistrza Miasta, Przewodniczącego Rady Miasta, jesteśmy pełni uznania dla ludzi, którzy są ze sobą tak długo.

Jubilaci mówią krótko: w życiu bywa różnie, raz dobrze, raz źle, czas szybko mija i te wspólnie przeżyte lata wydają się chwilą.

Wszystkim jubilatom życzymy, aby w zdrowiu i

spokoju doczekali diamentowych godów.

Przekazała; Grażyna Muża



Państwo Sankiewiczowie

## JESZCZE (I JESZCZE RAZ) O PRZEMOCY

1. Z tezy, że to przemoc w rodzinie przede wszystkim kształtuje zachowania młodego pokolenia i faktu, iż 80% rodziców bije własne dzieci można wnioskować, że grozi nam 80% przestępczość.

Kto wobec tego zapewni bezpieczeństwo 20% mniejszości praworządnych obywateli?

2. Jeśli założyć, że konflikty w rodzinie są zjawiskiem naturalnym a "dzieci obserwując walkę między matką i ojcem uczą się, że przemoc jest akceptowanym sposobem rozwiązywania konfliktów z partnerem" to znaczy, że całkiem spora część społeczeństwa jest chora i wymaga pomocy psychoterapeutycznej! Konflikty mają miejsce w każdej rodzinie a "walka" między członkami rodziny ma swoje dodatnie strony, gdyż pozwala ustalić hierarchię i wzajemne strefy wpływów. Poza tym, konfliktów tego typu nie można zawsze utożsamiać z przemocą!

Czy z faktu, że np. w krajach skandynawskich tradycyjnie nie bije się dzieci, wynika w prosty sposób, że w Szwecji lub Norwegii nie ma przestępców?

**W poprzednim numerze HB ukazał się artykuł sygnowany inicjałami J.S. a opatrzony tytułem "Jeszcze raz o przemocy".**

**Jego autor nawiązując do opublikowanych wcześniej wypowiedzi stawia tezę, że główną przyczyną rosnącego zagrożenia i niskiego (w odczuciu społecznym) bezpieczeństwa jest przemoc w rodzinie. Polemizując, chciałbym zadać więc kilka pytań.**

3. W artykule czytamy dalej, że na podstawie badań przeprowadzonych w USA i Europie Zach. można stwierdzić, że 50% młodocianych przestępców, alkoholików i prostytutek wywodzi się z rodzin stosujących przemoc. A pozostałe 50%?

Z rachunku prawdopodobieństwa wynika, że rozkład 50/50% jest całkowicie losowy, podane więc liczby niczego konkretnego nie potwierdzają!

4. W krajach Europy Zach. z powodzeniem realizuje się programy edukacyjne zmierzające do zmiany wrodzonej agresji gatunkowej (człowiek jest przecież drapieżnikiem jak orka czy szczupak) na rywalizację w różnych dziedzinach życia, np. w sporcie, kołach zainteresowań, kulturze.

Jednak aby taki model wychowawczy realizować, potrzebne jest wsparcie z zewnątrz, poza rodziną. Czy eliminacja przemocy wystarczy, aby zająć czymś interesującym młodych ludzi i uchronić kosze na śmieci i latarnie przed dewastacją? A propozycje na spędzenie wolnego czasu?

Autor nie dostrzega tego problemu, nie wspomina również ani słowem o np. kreatywnej roli mediów w powstawaniu przemocy, a przecież tzw. porządna młodzież dostrzega konieczność większego zaangażowania w jej sprawy ze strony innych niż rodzina środowisk. Przykładem są listy publikowane w HB do władz miasta.

Zwracam również autorowi uwagę, że coraz częściej sprawcami ciężkich wykroczeń przeciwko zdrowiu i życiu są do tychczas spokojni, dobrze wychowani i ułożeni młodzi ludzie. Czy w ich przypadku również przemoc w rodzinie jest decydującą przyczyną kolizji z prawem?

Dostrzeżenie tylko jednej, sprawczej przyczyny negatywnych zachowań w przemocy w rodzinie, jest równie prawdziwe jak reprodukcja obrazu olejnego techniką komputerową. Pokazuje szczegóły bez głębi, faktury i światła.

Na zakończenie chciałbym dodać, że zaćmienia słońca rzeczywiście nie mają wpływu na zachowania społeczne (pominając słynną scenę z "Faraona"). To akurat wiadomo. Natomiast lekarze (nie tylko psychiatrzy) i policjanci wiedzą, że znamienita statystycznie ilość samobójstw, przestępstw, ma miejsce w czasie pełni księżyca. To tylko skromny przyczynek do dawno udowodnionej tezy, że środowisko życia ma wpływ także na zachowania społeczne.

Jacek Grądkiewicz

Szanowni Pacjenci!

Informuję, że od 04.05 br. w 115 WSP ZOZ przyjmowani są również ambulatoryjnie pacjenci z Pomorskiej Kasy Chorych. Lekarskie badania specjalistyczne wykonywane są **nieodpłatnie**, na podstawie skierowania wydane go przez lekarza Kasy Pomorskiej. Dotyczy to również innych badań jak rentgen i badania laboratoryjne w zakresie lekarza POZ-u.

\*\*\*

Przypominam, że ważność recepty upływa po 21 dniach od daty wystawienia. Recepty na antybiotyki należy zrealizować w ciągu 7 dni

\*\*\*

Rejestracja w gabinecie pediatrycznym prowadzona jest od poniedziałku do piątku w godz.

8.00 - 9.00 pod numerami 4493 oraz (0)604-51-38-77

\*\*\*

Alergiczne testy skórne dla dzieci i dorosłych wykonywane są w gabinecie pediatrycznym **odpłatnie** po wcześniejszym ustaleniu terminu badania pod numerem (0)604-51-38-77

\*\*\*

W najbliższym czasie część gabinetów zostanie przeniesiona do budynku, gdzie mieścił się wcześniej Oddział Lecznicy.

Chodzi o gabinety:

- ginekologiczny
- laryngologiczny
- internistyczny
- badań endoskopowych

Zmieniona zostanie lokalizacja gabinetów pozostałych w głównym budynku oraz rejestracji.

\*\*\*


Szczepienia WZW-B/ENGERIXEM/ wykonuje dla pacjentów Branżowej Kasy Chorych pielęgniarka w gabinecie pediatrycznym, w godz. 14.00 - 14.30 od poniedziałku do piątku. Szczepienia realizowane są bezpłatnie na podstawie skierowania specjalisty.

\*\*\*

Służba Zdrowia jest we wszystkich gabinetach szpitala przyjmowana bez kolejki. Jest to zwyczaj przyjęty w świecie jako wyraz szacunku dla wszystkich ratujących zdrowie i życie!

Oficer prasowy 115 WSP ZOZ

Jacek Grądkiewicz



**SKLEP JUBILERSKI**

OFERUJE

**WYROBY ZE SREBRA, ZŁOTA,  
UPOMINKI  
ORAZ  
AKCESORIA KOMPUTEROWE**

HEL  
UL. LEŚNA 9 E

## Z RATUSZA...Z RATUSZA... Z RATUSZA... Z RATUSZA... Z RATUSZA... Z RATUSZA...

Zarząd Miasta prosi, aby wszelkie budowy i kapitalne remonty zrealizowane w granicach gminy Hel, uzgadniane były z burmistrzem lub jego zastępcą (zgodnie z obowiązującym prawem budowlanym). Władze miasta zdają sobie sprawę z kosztów, jakie są zmuszeni mieszkańcy w przypadku podjęcia decyzji o rozbiórce i pragną uniknąć jak drastycznych posunięć.

Zarząd prosi również, aby właściciele i użytkownicy posesji dbali o otoczenie swoich domów i utrzymanie w ich rejonie czystości i porządku.

Nie niszczy my kwiatów i krzewów zakupionych z naszych podatków.

Obraz Helu, widziany oczami turystów, jest obrazem jego mieszkańców.

\*\*\*

Z okazji przypadającego w dniu 26 maja Dnia Pracownika Samorządowego, Zarząd Miasta składa wszystkim pracownikom samorządowym życzenia zdrowia, sukcesów w pracy i wszelkiej pomyślności.

Do życzeń przyłącza się Redakcja HB

\*\*\*

Na początku maja br. burmistrz Mirosław Wądołowski spotkał się z Dyrektorem WAM Gdynia, kmdr Walczakiem. Rozmawiano m.in. o konieczności naprawy dróg wewnętrznych w osiedlach wojskowych. Podjęto również decyzje o modernizacji 3 boisk osiedlowych, którą zajmie się WAM. Z pieniędzy budżetu miasta zostaną natomiast zakupione i zamontowane tablice do koszykówki.

Ponadto zamówiono rampę do skateboardingu (podobną do tej w Jastarni), która ustawiona zostanie na placu w pobliżu Przedszkola Miejskiego. Dyplomatyczne zapewnienia burmistrza, że przedsięwzięcia te zostaną zakończone "w najbliższym czasie" uściśliśmy, że -

do połowy czerwca, lub kilka dni dłużej. Poczynania te będziemy bacznie obserwować. Wierzymy, że działania władz są początkiem szerszej akcji, mającej na celu rozwój sportu w naszym mieście. Jesteśmy przekonani, że z inicjatywy dyrektora ZSO na boisku szkolnym również pojawią się tablice.

\*\*\*

13 maja, na zaproszenie burmistrza, przebywał w Helu poseł Franciszek Potulski - członek sejmowej Komisji Finansów Publicznych. W obecności m.in. Przewodniczącego RM i członków Komisji Rady Powiatu Puckiego ds. Budżetu Gospodarki Turystyki i Promocji, rozmawiano o problemach związanych z rozbudową i modernizacją portu rybackiego, w tym projekt budowy falochronu wewnętrznego. Poseł Potulski obiecał swe poparcie dla tych inicjatyw i zobowiązał się do zainteresowania poruszonymi problemami właściwej komisji sejmowej.

\*\*\*

14 maja burmistrz spotkał się z przebywającym w Helu Ministrem ON Januszem Onyszkiewiczem. Rozmawiano nt. spływu śródków z resortu MON na budowę oczyszczalni ścieków, jak również o przekazanie gminie jej terenu. Minister obiecał pomoc w załatwieniu tych spraw.

\*\*\*

15 maja, na Zjeździe Regionalnym Unii Wolności, wybrano na członka Rady Regionalnej Województwa Pomorskiego - Mirosława Wądołowskiego. Jest on jedynym przedstawicielem RR UW z powiatu puckiego i wejherowskiego. Gratulujemy.

W trakcie rozmów z Wiceministrem MSWiA Bogdanem Borusewiczem, burmistrz przedstawił koncepcję powstania całodobowego Komisariatu Policji dla gmin Hel i Jastarnia. Rozmowy na ten temat kontynuowane będą w trzeciej dekadzie czerwca.

## DZIESIĄTA SESJA RADY MIASTA

W środę, 19 maja, radni o dziewiątej rano rozpoczęli kolejną sesję. Najpierw wysłuchali informacji o TBS - ach, czyli Towarzystwach Budownictwa Społecznego. Temat zainicjował Zarząd Miasta, który widzi w zaprezentowanej formie możliwość chociażby częściowego rozwiązania problemów mieszkaniowych helan.

Następnie rozpatrywano zgłoszony przez pięciu radnych wniosek o odwołanie Zarządu - z wyjątkiem Mirosława Wądołowskiego, burmistrza. Zarzuty obejmowały m.in. przekroczenie uchwalonego na rozbudowę Urzędu Miasta limitu budżetowego (o ponad 300 tys. zł), nieefektywność wysiłków zmierzających do usprawnienia pracy Zespołu Zakładów Oczyszczania Miasta oraz niemrawe działania związane z tworzeniem istniejącej de facto tylko na papierze Spółki Wodnej. Dyskusja zakończyła się tajnym głosowaniem, w którym oddano jeden głos nieważny, dwa wstrzymujące się, pięć przeciwko odwołaniu i dziesięć przychylających się do wniosku. Odwołano z zajmowanych stanowisk Bogusławę Białk i Jarosława Pałkowskiego.

Kilkadziesiąt minut później burmistrz przedstawił propozycję nowych członków Zarządu. Na wiceburmistrza zaproponował kandydaturę Jarosława Pałkowskiego, a na nieetatowego członka Zarządu - Edwarda Mrozika.

W przeprowadzonym głosowaniu tajnym oddano 18 głosów ważnych. Za kandydaturą J. Pałkowskiego głosowało 10 radnych, przeciw - 4, a 3 wstrzymało się od głosu. Za kandydaturą E. Mrozika głosowało 11 radnych, przeciw 6, a 1 wstrzymał się od głosu.

Ponadto na sesji dyskutowano i rozpatrywano m.in. propozycję

Zarządu Miasta w sprawie przebiegu dróg powiatowych w mieście. W podjętej uchwale pozytywnie zaopiniowano przebieg następujących dróg powiatowych w mieście: ul. Admirala Steyera, ul. Sikorskiego i część ul. Przybyszewskiego - o łącznej długości około 1500 m. Pozwoli to na pokrycie kosztów utrzymania dróg przez powiat, oraz refundację kosztów za oświetlenie tych ulic.

Zarząd Miasta przedstawił również informację o możliwości powołania liceum dla dorosłych. (27 kwietnia br., na wniosek kilkunastu mieszkańców Helu, w imieniu kolegium redakcyjnego HB - A. Grądkiewicz złożyła na ręce Przewodniczącego Rady Miasta prośbę o rozważenie możliwości powołania szkoły wieczorowej). Informacja ta spotkała się z życzliwą opinią dyrektora ZSO Mariana Hałasa, przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Jana Naturskiego oraz innych radnych. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie na czerwcowej, 11 sesji RM.

Wierzymy, że Rada, Zarząd Miasta i Dykcja ZSO zrobią w tej sprawie wszystko, aby Liceum dla Dorosłych w Helu rozpoczęło działalność od 1 września 1999 r. O podjętych decyzjach natychmiast poinformujemy mieszkańców Helu.

Na sesji dyskutowano również propozycje sprzedaży działek, zmian w budżecie miasta, a także zmiany dot. prowadzenia spraw z zakresu komunikacji.

Trwającą do późnych popołudniowych godzin sesję zakończyły interpelacje i zapytania radnych, odpowiedzi na nie, wolne wnioski i interpelacje.

Podjęte uchwały wywieszono są na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Helu.

(red.)



## FORD PRZYJACIELEM NATURY

Dnia 28.05.1999 roku w Zamku Ujazdowskim w Warszawie przedstawiciele

Stowarzyszenia "Przyjaciele Helu" - Krzysztof E. Skóra i Magdalena Jezierska, odebrali honorową nagrodę przyznaną w konkursie Henry Ford National Conservation Awards 1999. Jury doceniło wysiłki organizacji na rzecz ratowania bałtyckich fok, innych zagrożonych gatunków Morza Bałtyckiego oraz walorów przyrodniczych regionu.

Nagrodzony został aktualnie prowadzony projekt Stowarzyszenia: "Helska Akcja Pomocy Fokom. Edukacja i Informacja w Aktywnej Ochronie Bioróżnorodności Morza Bałtyckiego i Jego Strefy Brzegowej.", realizowany w ramach programu "BIO-HEL". Wyróżnienie jest nagrodą honorową - nie łączy się z korzyściami finansowymi. Przychylność w oczach jury zdobyła inwencja w ochronie gatunków ginących, dobry pomysł oraz sposób jego realizacji. Realizatorzy projektu łączą rzetelne informacje naukowe o środowisku Morza Bałtyckiego z przedsięwzięciami samorządu Helu i elementami emocjonalnej działalności "zielonych". Projekt ów, mimo że tematem nawiązuje do ochrony fok, może się również przyczynić do ochrony innych zagrożonych gatunków fauny bałtyckiej.

Program "BIO-HEL" jest inicjatywą długofalową organizacji i obejmuje szereg przedsięwzięć Stowarzyszenia w dziedzinie ochrony środowiska Morza Bałtyckiego i walorów naturalnych Półwyspu

Helskiego. Nagrodzony projekt realizowany jest od grudnia 1997 roku do września br. i jest finansowany ze środków Global Environmental Facility/Small Grant Programme.

Konkurs Henry Ford National Conservation Awards trwa już od 1983 roku. We współzawodnictwie o nagrody mogą uczestniczyć wszelkiego rodzaju inicjatywy indywidualne i zbiorowe, mające na celu ochronę środowiska naturalnego i dziedzictwa kulturowego. Ocenie podlegają projekty, których realizację już rozpoczęto. Program obejmuje 30 państw europejskich.

Nadsyłane projekty są oceniane pod względem: przydatności i wykonalności projektu, zaangażowania, oryginalności, potrzeb finansowych, atrakcyjności międzynarodowej.

Henry Ford European Conservation Awards cieszy się poparciem Rady Europy oraz Rady Dziedzictwa Światowego UNESCO.

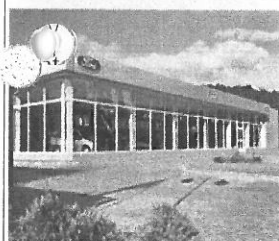
Warto wspomnieć, iż nie jest to pierwsza nagroda dla Stowarzyszenia. W zeszłym roku organizacja otrzymała wyróżnienie od Fundacji Partnerstwo Dla Środowiska za realizację projektu dotyczące mobilizacji i integracji helan na rzecz ochrony walorów przyrodniczych morza i półwyspu jako podstawy rozwoju ekonomicznego miasta oraz nagrodę Fundacji na rzecz rozwoju demokracji w krajach Europy Wschodniej za wydawanie "Helskiej Blizy".

M.J.

### SZCZĘŚCIA CIĄG DALSZY.



Szczęścia chodzą parami, więc w tym samym dniu Stacja Morska UG otrzymała również prezent od Forda. Dzięki sprzedawcy tej marki, gdyńskiej firmie FOTA, po pięciu miesiącach wrócił do eksploatacji, unieruchomiony z powodu awarii i braków pieniędzy, terenowy samochód helskiej placówki.



Zaplanowane na sezon wiosenno-letni badania terenowe i zajęcia dydaktyczne studentów oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego zostaną zrealizowane zgodnie z programem.



### Plan spotkań z radnymi w czerwcu 1999 r. w GODZ. 15.30 - 17.00.

Urząd Miasta, II piętro, pokój obsługi Rady Miasta

1.06 - wtorek

7.06 - poniedziałek

8.06 - wtorek

9.06 - środa

10.06 - czwartek

**Stefan Balkiewicz**

**Tadeusz Klajnert**

**Teresa Laskowska**

**Bogusława Borowiec - Pytel**

**Janusz Leszczyński**

## TABLICA KU CZCI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Pozostał jeszcze tylko miesiąc do zaplanowanych na dzień 26 czerwca br. uroczystości, związanych z odsłonięciem na helskiej latarni morskiej tablicy poświęconej Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Aktu odsłonięcia dokonać ma Ryszard Kaczorowski - b. Prezydent RP na Obczyźnie wraz z Dowódcą Marynarki Wojennej RP admirałem Ryszardem Łukasikiem. Zgodnie z zaplanowanym harmonogramem goście zbiorą się o godzinie 13.00 przed Ratuszem Miejskim, skąd udadzą się pod latarnię morską, gdzie w nastąpi odsłonięcie tablicy. Poza oficjalnymi uroczystościami na ten dzień przewidziane są w naszym mieście również inne imprezy, kierowane zarówno do mieszkańców jak i gości. O imprezach tych będziemy jeszcze informować.



## HEL W CZORAJ...

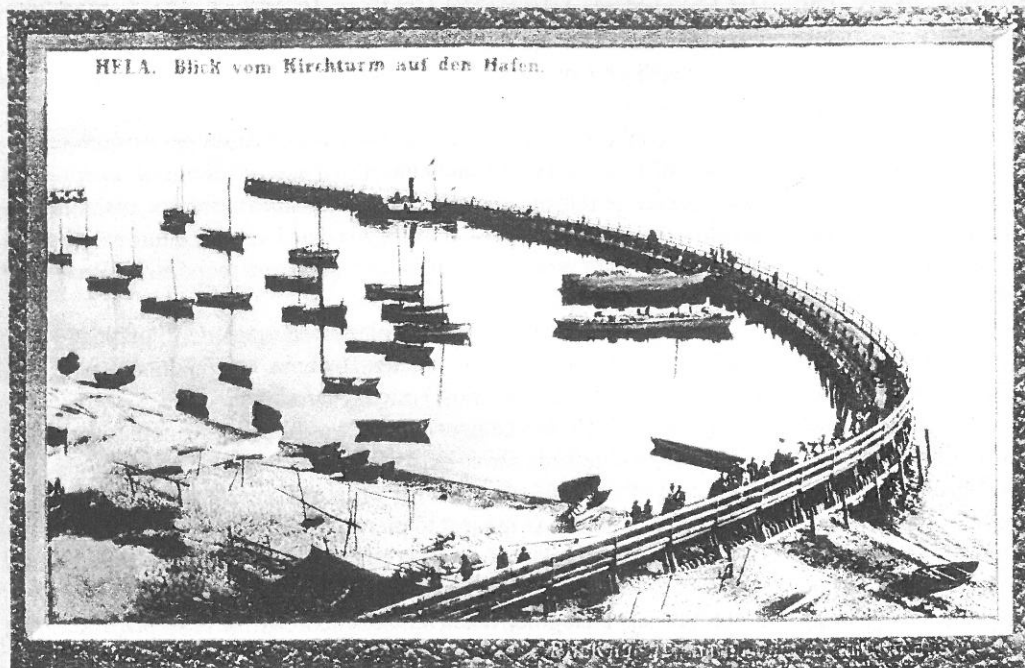


foto: ze zbiorów Muzeum Rybołówstwa

## ... I DZIŚ



foto: R.Kretkiewicz

**26 maja za nami, 1 czerwca niebawem.**

**Aby wszyscy,  
mamy, dzieci i ojcowie też, znaleźli tak dużo czasu na  
wspólną zabawę,  
jak dużo chcieliby dać sobie nawzajem miłości i przyjaźni  
życzy redakcja „HB”**

## KONKURS



Rozwiązanie poprzedniego konkursu:

wiatrak znajduje się w ogrodku przy ul. Sikorskiego 1

Jako pierwsza odpowiedziała pani Hanna Bulińska

.*Gratulujemy.*

Kontynuujemy cykl konkursów dla spostrzegawczych. Pokazujemy fragmenty Helu. Należy odgadnąć, w którym miejscu zostało zrobione zdjęcie.

Do konkursu wybieramy wyłącznie zdjęcia obiektów, które znajdują się w pobliżu ulic i głównych tras spacerowych.

Wśród pierwszych dziesięciu osób, które zadzwonią pod nr tel. 675 04 83 i podadzą prawidłową odpowiedź, rozlosujemy nagrodę - bon towarowy, wartości 50 zł, ufundowany przez sklep „Jantar”, znajdujący się przy ul. Wiejskiej 121.



Gdzie znajduje się ten obiekt?

### CZY WIECIE, ŻE...

Port rybacki w Helu wybudowano w latach 1890- 1893.

Długość falochronu zachodniego wynosi 615 metrów i planowane jest dalsze przedłużenie o 125 m.

Długość nabrzeży wynosi 511 m. Falochron południowy ma 180 m.

Oprócz tego mamy w basenie portowym dwa pirsy: Kaszubski - 92 m i Rybacki - 100 m.

Planowana jest budowa pirsu wewnętrznego o długości 95 m.